

Wpływ telewizji

na rozwój i zachowanie dzieci

Często przyczyn okrucieństwa i agresji współczesna pedagogika poszukuje między innymi w zjawiskach kultury. Szczególną formą współczesnej kultury są środki masowego komunikowania się, wśród których telewizja zajmuje czołowe miejsce.

Telewizor stał się najpopularniejszym sprzętem w naszych domach. Poświęcamy mu swój czas i uwagę. Coraz większa grupa odbiorców ma coraz więcej problemów z wybieraniem, selekcjonowaniem, porządkowaniem, a nawet ze zrozumieniem informacji płynących z telewizyjnego ekranu. W efekcie telewizja stała się dość inwazyjnym elementem rzeczywistości końca XX wieku. Przez rodziców i nauczycieli coraz częściej podejmowane są próby wyjaśnienia istoty tego wpływu, określenia jego pozytywnych i negatywnych konsekwencji dla rozwoju jednostek.

Współczesne dzieci od najmłodszych lat pozostają pod ogromnym wpływem programów telewizyjnych. Są to przede wszystkim tzw. wpływy bezpośrednie, natychmiastowe, polegające na oddziaływaniu na emocje i uczucia. Szczególnie mali widzowie głęboko przeżywają obrazy niosące ze sobą duży ładunek emocjonalny. Emocje są tym silniejsze, że często wspomaga je bogata wyobraźnia dziecięca oraz fakt, że dzieci w wieku przedszkolnym nie zawsze potrafią odróżnić to, co rzeczywiste, od fikcji. Bierna obserwacja, efektem której są nagromadzone różnorodne, przeważnie negatywne emocje, ujawnia się w psychice pod postacią lęków, zaburzeń snu, nadpobudliwości, drażliwości i agresji.

W obecnych czasach ani książki, ani filmy nie przekazują młodzieży pozytywnych, godnych naśladowania wzorów osobowych. Choć w książkach nie ma ani tak wielkiej dawki przemocy, jak w filmach telewizyjnych, video czy w kinie, to nie ma w nich też i wartościowych bohaterów. Bez wątplenia wielką dawkę przemocy widzimy w filmach. Tutaj słaby (dobro) przegrywa, a silny (zło) zwycięża.

Dzieci tworzą wizję świata, opartą na pozornych przesłankach. Nie dostrzegają jeszcze logicznego związku między faktami i zdarzeniami, tłumaczą obserwowane zjawiska w "magiczny sposób". Stworzona tą drogą fikcja staje się bliższa i bardziej zrozumiała, niż realne życie, tym bardziej, że dzieci często więcej czasu spędzają przed telewizorem, niż w kontaktach z otoczeniem społecznym: rodzicami, rodzeństwem, rówieśnikami, dorosłymi. Oglądając film, dzieci przyjmują dosłownie elementy wizualne i nie są zdolne doszukiwać się przenośni czy symbolu. Ważne jest dla nich to, co film pokazuje, a nie to, co się za

prezentowanymi treściami kryje. Podziwiają mądrych i silnych bohaterów, ale nie potrafią wnikać w motywy ich działania. Ich oceny są powierzchowne. W efekcie często podejmują bezkrytyczne próby naśladowania zachowań ulubionych bohaterów. W zabawach tematycznych dosłownie odtwarzają utrwalone w pamięci obrazy i sceny z filmów. Naturalną konsekwencją tego rodzaju wpływów są także zmiany w zakresie sposobu mówienia. Dzieci przyswajają język bohaterów, operując słowami, których nie rozumieją.

Nawet słabe, ale systematyczne bodźce, sprzyjają niemożności wyrażania uczuć i narastających napięć emocjonalnych, mogą prowadzić do zaburzeń zachowania i osobowości dziecka.

Inne szkodliwe wpływy telewizji w okresie rozwojowym to: zaburzenia komunikacji, gdyż dialog z ekranem jest jednostronny, oderwanie od realnego życia poprzez wypełnianie go treściami telewizyjnymi, zniekształcenie wyobraźni i aktywności twórczej, gdyż gotowe rozwiązania zachęcają do odtwarzania, a nie tworzenia. Zaobserwować można także upośledzenie prawidłowej wymowy, szczególnie u tych dzieci, które często oglądają filmy video (w trakcie ich emisji nakładają się dwie warstwy językowe). Inne problemy to kształcenie podatności na sugestię i bezkrytyczność, niebezpieczeństwo kształtowania się niewłaściwych postaw i stereotypów, zachowań agresywnych, fobii, lęków, związanych z treściami oglądanych programów telewizyjnych.

Ostatnio wiele uwagi poświęca się związkom agresywnego zachowania dzieci i młodzieży z przemocą i brutalizacją życia prezentowaną w mediach. Największą odpowiedzialnością za agresywność dzieci i młodzieży obarcza się telewizję oraz nieograniczony dostęp młodych ludzi do kaset video z filmami grozy, horrorami. Następstwem oglądania scen przemocy jest tzw. habitacja, czyli emocjonalne i fizjologiczne przyzwyczajenie się do tego rodzaju scen. Dzieci uzależniają się od nich, jak od leków czy narkotyków, potrzebują coraz większej dawki. Powoli obojętnieją na okrucieństwo, tracą moralną wrażliwość i dochodzą do wniosku, iż skoro przemoc jest powszechna, (bo często pokazywana na ekranie) to znaczy, że zachowania agresywne są nieuniknione i usprawiedliwione, a skoro tak, to na agresję należy odpowiadać agresją.

Coraz częściej słychać zarzuty, że telewizja upowszechnia wśród najmłodszych antyspołeczne wzorce zachowań, uczy egoizmu, bierności i konsumpcyjnego stosunku do życia. Siłę oddziaływania telewizji można tłumaczyć specyfiką przekazów telewizyjnych. Przekazy te są: jednokierunkowe, powszechne (mają szeroki zasięg oddziaływań), charakteryzuje je nieodwracalność zdarzeń, dominacji obrazu nad słowem i duże zagęszczenie informacji w czasie.

Efektom zbyt długiego siedzenia przed telewizorem mogą być wady postawy, takie jak: okrągłe plecy, zapadanie klatki piersiowej, spadek pojemności płuc, skrzywienie kręgosłupa. Dochodzi do tego jeszcze przeciążenie narządów zmysłów, wzroku, słuchu oraz ogólne zmęczenie organizmu wywołane migotaniem i pulsowaniem ekranu telewizyjnego.

Obecnie często zdarza się, że rodzice goniąc za pieniądzem, rzadko mają okazję usiąść z dzieckiem i wspólnie obejrzeć jakiś program. Dzieci pozostawione same sobie przeskakują z programu na program, oglądając sceny, które nawet dorosłym mrożą krew w żyłach. Analizując treści telewizyjnych bajek, można stwierdzić, że tak naprawdę wielu z nich nasze dzieci w ogóle nie powinny oglądać. Zawierają dużo przemocy i zła, zupełnie pozbawione są wartości wychowawczych. Zdecydowanie większą korzyścią dla dziecka byłaby wspólna gra z mamą lub tatą czy lektura książeczki. Telewizyjne medium wyparło książkę, prasę, bezpośrednie kontakty rodziców z dziećmi, wspólne spacerunki czy wyprawy do kina lub teatru. Obserwując dzieci podczas zabawy, można zauważyć, że wciąż powracają do motywów znanych z telewizyjnych kreskówek czy filmów.

Aktualna wiedza dzieci na temat otaczającego świata, ich doświadczenia i uczucia związane są z telewizją. To ona stała się głównym źródłem poznania i działania dzieci. A najgorsze w tym wszystkim jest to, iż dzieci najczęściej przyjmują od swoich bajkowych bohaterów negatywne sposoby postępowania.

Seriale animowane dla dzieci nie tylko zachęcają do przemocy, ale wzbudzają grozę. Można w nich obejrzeć bardzo drastyczne sceny. Jest to najprostszy sposób na wywołanie nocnych koszmarów.

Szkoda, że z ekranów telewizorów zniknęły: Miś Uszatek, Bolek i Lolek, czy Reksio - przegrywających w konkurencji z nowym brutalnym i agresywnym bohaterem. Sposób wykorzystania przez dzieci tego, co widzą w filmach (bajkach) zależy od ich potrzeb i doświadczeń. Dzieci o niskim poziomie agresji stają się zwykle bardziej agresywne po obejrzeniu filmu, w którym występuje wiele scen brutalnych. Telewizyjna rzeczywistość jest preferowana przez dzieci, co prowadzi do różnego rodzaju konsekwencji. Życie w świecie fikcji ma wpływ na ich rozwój społeczny i emocjonalny. Uważam, że od nas, nauczycieli, również zależy wiele, aby dzieci oglądały tylko te programy, które są bezpośrednio do nich adresowane.

Należałoby organizować spotkania z rodzicami, poświęcone wspólnemu ustalaniu norm i reguł oglądania telewizji przez ich własne dzieci. Rodzice bowiem mają decydujący wpływ na zakres doświadczeń dziecka, związanych z oglądaniem telewizji. To od nich zależy, ile czasu dziecko spędza przed telewizorem, jakie programy ogląda i o jakiej porze.

Kontrolowanie przez dorosłych członków rodziny oglądania telewizji może zniwelować negatywne wpływy mediów.

Czasem jednak problem pojawia się z drugiej strony. Sami rodzice bowiem we wczesnych latach życia dziecka nie kontrolują czasu spędzonego przez nie przed telewizorem, gdyż traktują telewizję jak opiekunkę, przy której dziecko nie zrobi sobie krzywdy. A przecież wraz ze wzrostem ilości czasu poświęcanego na odbiór środków masowego przekazu, maleje częstotliwość kontaktów kształtujących poprawne więzi wewnątrzrodzinne. Atmosfera *medialna* w rodzinie nie sprzyja stabilizacji, poczuciu bezpieczeństwa jej młodszych członków.

Na charakter kontaktów dziecka z telewizją duży wpływ ma sytuacja w rodzinie, formy spędzania wolnego czasu.

Negatywny wpływ telewizji wskazywałby na to, że dzieci nie powinny mieć do niej dostępu. Jednak przy zachowaniu pewnych warunków dziecko może wynieść wiele korzyści z oglądania programów telewizyjnych. Do tych warunków należy zaliczyć przede wszystkim: dostosowanie programu do możliwości intelektualnych i emocjonalnych dziecka, kontrolowanie czasu oglądania, omawianie i interpretowanie oglądanych treści. Tylko świadome i właściwe organizowanie obcowania dziecka z telewizją wpływa pozytywnie na rozwój wszystkich sfer jego psychiki: poznawczej, emocjonalnej, społecznej i moralnej.

Do zalet zorganizowanego kontaktu dziecka z programami telewizyjnymi należy zaliczyć także dostarczanie nowych informacji, wzbogacanie biernego i czynnego języka dziecka, rozwijanie zainteresowań i zdolności poznawczych, kształtowanie postaw społecznych moralnych, inspirowanie zabaw i rozwijanie twórczej wyobraźni. Telewizja z pewnością dostarcza wielu pożytecznych informacji; nie można pozbawić dziecka jej oglądania. Jednak nie jest obojętne, ile czasu spędza ono przed ekranem, jakie programy ogląda i o jakiej porze. Świat telewizyjnej fikcji nie będzie dla dziecka zagrożeniem, jeżeli uda się nam odpowiednio go przedstawić i nauczyć odróżniać od świata realnego. Również jeżeli pokażemy dziecku świat realny jako pasjonujący i ciekawy, w którym są mali i duzi, gdzie burzliwe emocje przeplatają się z delikatnymi; a przede wszystkim świat, w którym jest dużo zrozumienia, miłości i przyjaźni dla drugiego człowieka.

Organizując dzieciom czas, który spędzają przed telewizorem, trzeba pamiętać, że telewizja zaspokaja ich ciekawość poznawczą, dostarcza przyjemności oglądania tego, czego nie widzą w najbliższym środowisku, rozszerza zakres pojęć, rozwija słownictwo. Należy zatroszczyć się o właściwy dobór treści, które odbiera dziecko, tak, aby przeważały wśród nich te wartościowe, zarówno w sensie wychowawczym, jak i kształcącym.

Bibliografia:

1. Dąbrowska M: *Telewizyjna fikcja a rzeczywistość w świadomości dziecka. Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze* nr 3/2000.
2. Miłkowska G. - Olejniczak G.: *Ostrożnie z telewizją. Wychowanie w Przedszkolu* nr 8/2000.
3. Sitarczyk M: *Telewizyjny styl życia w opinii dzieci i rodziców. Wychowanie w Przedszkolu* nr 7/1999.
4. Sokołowski M.: *Ekrany agresji. Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze* nr 1/1999.